

3 BLOK TEMATYCZNY CZŁOWIEK

TEMAT 1 - RELACJA Z BOGIEM – KOMUNIA – WIECZERZA PAŃSKA

I. Więż – centrum chrześcijańskiego życia.

Więż z Bogiem jest najbardziej niezwykłym i jednocześnie najcenniejszym darem, jaki otrzymujemy dzięki zbawieniu. Jest ona przywilejem dzieci Bożych i zarazem odpowiedzialnością. Od nas zależy, czy będzie ona się pogłębiała, czy też pozwolimy jej oziębnąć.

Obj.2,4 „Lecz mam ci za złe, że porzuciłeś pierwszą swoją miłość.”

Obj.3,15-16 „Znam uczynki twoje, żeś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący! A tak, żeś letni, a nie gorący ani zimny, wypłuję cię z ust moich.”

Mt.24,12 „A ponieważ bezprawie się rozmnoży, przeto miłość wielu oziębnie.”

Jak. 4,5 „Albo czy sądzicie, że na próżno Pismo mówi: Zazdrośnie chce On mieć tylko dla siebie ducha, któremu dał w nas mieszkanie?”

Jr.13,11 „Bo jak pas przylega do bioder męża, tak chciałem, aby cały dom izraelski i cały dom judzki - mówi Pan - przyłgnął do mnie, aby być moim ludem, moją chlubą, chwałą i ozdobą. Lecz oni nie słuchali.”

Oz.6,6 „Gdyż miłości chcę, a nie ofiary, i poznania Boga, nie całopaleń.”

Oz.11,4 „Przyciągałem ich więzami ludzkimi, powrozami miłości, i byłem dla nich jak ten, który podnosi niemowlę do swojego policzka, i nachylałem się do nich, aby ich nakarmić.”

Oz.11,8-9 „Jakże mógłbym cię porzucić, Efraimie, zaniechać ciebie, Izraelu? Jakże mógłbym zrównać ciebie z Adam, postąpić z tobą jak z Seboim? Zadrzało we mnie serce, byłem do głębi poruszony. Nie wyleję mego srogiego gniewu, nie chcę ponownie zniszczyć Efraima, bo Ja jestem Bogiem, a nie człowiekiem, jestem pośród ciebie jako Święty i nie przychodzę, aby niszczyć.”

Jr.3,19 „Ja wprawdzie myślałem: Jakżebym chciał uznać cię za syna i dać ci w dziedzictwo ziemię uroczą, najpiękniejszy klejnot narodów! I myślałem, że będziecie na mnie wołać: Mój ojcze! I nie odwrócić się ode mnie.”

Jr.32,41 „I będę się radował z nich, i dobrze im czynił; na stałe osadzę ich w tej ziemi, z całego serca i z całej duszy.”

Iz.62,4-5 „Już nie będą mówić o tobie: "opuszczona", a o twojej ziemi nie będą mówić: "pustkowie", lecz będą cię nazywali: "Moja Rozkosz" a twoją ziemię: "Poślubiona", gdyż Pan ma w tobie upodobanie, a twoja ziemia zostanie poślubiona. Bo jak młodzieniec poślubia pannę, tak poślubi cię twój Odnawiciel, a jak oblubieniec raduje się z oblubienicy, tak twój Bóg będzie się radował z ciebie.”

Iz.49,15 „Czy kobieta może zapomnieć o swoim niemowlęciu i nie zlitować się nad dziećciem swojego łona? A choćby nawet one zapomniały, jednak Ja ciebie nie zapomnę.”

Iz.46,3-4 „Śłuchajcie mnie, domu Jakuba i cała resztko domu Izraela, których noszę od urodzenia, których piastuję od poczęcia! Pozostanę ten sam aż do waszej starości i aż do lat sędziwych będę was nosił; Ja to uczynilem i Ja będę nosił, i Ja będę dźwigał i ratował.”

II. Osobisty Zbawiciel.

Stwórca sam osobiście zatroszczył się, by dotrzeć do naszych serc ze swoją miłością, sam osobiście zszedł na ziemię i zbawił nas swoją krwią. Osobisty aspekt podkreślony jest we fragmencie, który jest w S.T. typem momentu zbawienia, następującego w chwili nowego narodzenia:

2 Mojż.12,42 „Była to noc, w której czuwał Pan, aby wyprowadzić je z ziemi egipskiej. Toteż ma ona być nocą czuwania wszystkich synów Izraela po wszystkie ich pokolenia ku czci Pana.”

W momencie, w którym oddajesz serce Jezusowi, dając Mu prawo do współdecydowania o swoim życiu, On czuwa, aby wyprowadzić Twoje życie z Egiptu (czyli „świata-świeckości”).

5 Mojż.4,37 „A ponieważ umiłował twoich ojców i wybrał po nich ich potomstwo, więc osobiście wyprowadził cię wielką swoją mocą z Egiptu”.

Iz.63,9 „Nie posłaniec i nie anioł, lecz jego oblicze wybawiło ich; On sam ich odkupił w swojej miłości i w swoim miłosierdziu. Podźwignął ich i nosił ich przez wszystkie dni prawieków.”

Mówimy, że znamy Boga osobiście. To zaskakujące stwierdzenie wyraża myśl, która czyni różnicę między wiedzą o kimś, a poznaniem go. Możemy znać prezydenta Polski (znać jego nazwisko i mnóstwo informacji na jego temat), lecz wciąż nie znać go osobiście. Podobnie możemy znać mnóstwo rzeczy na temat Boga (choćby studiując teologię), prowadzić

wykłady o Nim, nauczać o życiu Jezusa, cytować Jego słowa, a jednocześnie nie znać Go osobiście.

Tymczasem Bóg objawił się nam osobiście w momencie nowego narodzenia i możemy kontynuować oraz rozwijać tę intymną, osobistą więź z Nim każdego dnia.

III. Komunia – Wieczerza Pańska.

1 Kor.11,23-26 „Albowiem ja przejąłem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb, A podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje za was wydane; to czyńcie na pamiątkę moją. Podobnie i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją. Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie.”

To fragment, w którym została „ustanowiona” Wieczerza Pańska.

Słowo „komunia” pochodzi od łacińskiego słowa *communio*, które oznacza wspólnotę, jedność, solidarność z kimś, wzajemną więź, oddanie, współudział i uczestnictwo w kimś, lub czymś. Od słowa "komunia" pochodzą inne, takie jak: komunalny, komunikacja, komunikat i komunizm. Odpowiednikiem łacińskiego *communio* jest greckie słowo *koinonia*.

Bóg wszedł w komunię z człowiekiem, przez Jezusa Chrystusa.

1 Kor.1,9 „Wierny jest Bóg, który was powołał do społeczności Syna swego Jezusa Chrystusa, Pana naszego.”

„Społeczność” w tym fragmencie, to greckie *koinonia*. Jest ona odpowiednikiem łacińskiego *communio*. Bóg zaprasza nas do tej komunii; do więzi z sobą; do pielęgnowania jej w swojej komorze modlitwy.

Mt. 6,6 „Ale ty, gdy się modlisz, wejdź do komory swojej, a zamknąwszy drzwi za sobą, módl się do Ojca swego, który jest w ukryciu, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odpłaci tobie.”

1 Mojż.17,1 „A gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał się Pan Abramowi i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący, trwaj w społeczności ze mną i bądź doskonały!”

Jezus powiedział, że Jego ciało i krew są naszym pokarmem, bez którego nie mamy życia.

Jan 6,33-35 „Albowiem chleb Boży to ten, który z nieba zstępuje i daje światu żywot. Wtedy rzekli do niego: Panie! Dawaj nam zawsze tego chleba! Odpowiedział im Jezus: Ja jestem chlebem żywota; kto do mnie przychodzi, nigdy łaknąć nie będzie, a kto wierzy we mnie, nigdy pragnąć nie będzie.”

Jan 6,53-56 „Na to rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, ten ma żywot wieczny, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Albowiem ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa ciało moje i pije krew moją, we mnie mieszka, a Ja w nim.”

IV. Społeczność Ciała.

„Ciałem” Jezusa jest Kościół. Naszym powołaniem jest nie tylko społeczność z Bogiem, lecz także więź z Ciałem Jezusa – Kościołem.

1 Kor.12,12-13 „Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus; Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem.”

Aby mieć życie, musimy jeść Ciało Jezusa, czyli mieć udział w Ciele, w społeczności z ludźmi, którzy są Kościołem.

Jan 6,53-56 „Na to rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieli żywota w sobie.”

Niestety życie jest pełne przykładów ludzi wierzących, którzy z rozmaitych przyczyn odchodzą ze społeczności kościoła. W ten sposób tracą możliwość karmienia się Ciałem Jezusa, korzystania z tego bogactwa, jakie On złożył w swoim Kościele. Jego Bożym planem było, abyśmy budowali siebie nawzajem, karmili się, nieśli pociechę jedni drugim, zachętę, wsparcie. Życie Boga płynie w Ciele, a dzieje się to poprzez połączenia, jakie istnieją we wzajemnych relacjach.

Ef.4,16 „Z którego całe ciało spojone i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy, według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, rośnie i buduje siebie samo w miłości.”

1 Kor.14,26 „Cóż tedy, bracia? Gdy się schodzicie, jeden z was służy psalmem, inny nauką, inny objawieniem, inny językami, inny ich wykładem; wszystko to niech będzie ku zbudowaniu.”

Czy Bóg buduje chrześcijan, którzy żyją w oderwaniu od Ciała? Tak, bo ich kocha. Skoro Jego słońce świeci i nad dobrymi, i złymi, tym bardziej jest ze swoimi dziećmi, gdziekolwiek są i w jakimkolwiek stanie serca. Jednak Jego wolą jest, aby budowanie następowało w Ciele. Jego Boskie Zoe (Życie) płynie poprzez stawy – czyli relacje Ciała – Kościoła.

Stąd właśnie kieruje On do nas swoje napomnienie:

Hbr.10,24-25 „I baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków, Nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju”.

Opuszczanie spotkań Kościoła, czyli bagatelizowanie relacji, nie jest grzechem, lecz stratą.

Odchodząc ze społeczności, rezygnujesz z bogactwa, rezygnujesz z pociechy, wsparcia, pomocy, modlitwy innych. Jesteś zdany na siebie i ogołocoony.